



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Wincenty Skrzetuski o sądach i prawie miejskim oraz potrzebie ich reformy

**Author:** Wojciech Organiściak

**Citation style:** Organiściak Wojciech. (2013). Wincenty Skrzetuski o sądach i prawie miejskim oraz potrzebie ich reformy. "Z Dziejów Prawa" (T. 6 (2013), s. 13-28).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

WOJCIECH ORGANIŚCIAK  
Katowice

## **Wincenty Skrzetuski o sądach i prawie miejskim oraz potrzebie ich reformy**

Wincenty Skrzetuski był uznanym pedagogiem, historykiem, prawnikiem i pisarzem politycznym doby stanisławowskiej<sup>1</sup>. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie poglądów tego pijara na prawo, a także sądy miejskie, w tym postulatów reform, jakie nakreślił on w *Prawie politycznym narodu polskiego* oraz w ogłoszonych w 1773 r. *Mowach o główniejszych materiach politycznych*.

---

<sup>1</sup> Bartłomiej Skrzetuski, imię zakonne Wincenty, żył w latach 1745—1791. W jego dorobku odnajdziemy kilka ciekawych prac z zakresu historii, myśli politycznej i prawa, w tym przede wszystkim najbardziej nas interesujące *Mowy o główniejszych materiach politycznych*, które dały polskiemu pijarowi pozycję uznanego pisarza politycznego, potwierdzoną i ugruntowaną po opublikowaniu w latach 1782—1784 *Prawa politycznego narodu polskiego*, dedykowanego Bazylemu Walickiemu. Jego wydanie drugie poprawione ukazało się w 1787 r. W 1783 r. Skrzetuski przygotował skrócony przekład dzieła G. De Mably’ego *O prawodawstwie, czyli o pierwszych zasadach praw*. Ważne miejsce w pisarstwie Skrzetuskiego zajmowała historia. Już w 1772 r. wydał *Dzieje królestwa szwedzkiego od panowania Waldemara, to jest od roku 1250, aż do niniejszego roku według lat porządku opisane*. W 1786 r. napisał, na zamówienie Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, *Historię powszechną dla szkół narodowych na klasę IV, dzieje greckie zawierającą*. Warto podkreślić, że kolejne jej wydanie ukazało się w Wilnie w 1797 r., a jak się zdaje ostatnie, szóste — w Krzemieńcu w 1819 r. Należy także wskazać, że najprawdopodobniej w trakcie Sejmu Wielkiego Skrzetuski wspólnie z innymi pijarami (Józefem Konstantym Bogusławskim i Franciszkiem Ksawerym Dmochowskim) pisał dla posłów Stronnictwa Patriotycznego głosy i mowy sejmowe. Więcej na ten temat patrz: F. Bentkowski: *Żywot i prace uczone ks. Wincentego Skrzetuskiego S.P. W: Posiedzenie publiczne Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu na uczczenie pamiątki zmarłych mężów odbyte dnia 14 lipca 1827 roku*. Warszawa 1827, s. 7—17; E. Aleksandrowska: *Skrzetuski Bartłomiej, imię zakonne Wincenty*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 38. Warszawa—Kraków 1998, s. 435—437.

W tym ostatnim dziele Skrzetuski przedstawił szeroki wachlarz zagadnień dotyczących życia publicznego, w tym głównie: natury społecznej, moralnej, sprawy dotyczące nauki i nauczania, gospodarki oraz liczne problemy polityczne, a także najbardziej nas interesujące poglądy na prawo sądowe, a przede wszystkim na jego reformę<sup>2</sup>. Natomiast w podręczniku prawa politycznego, w rozdziale o miastach i mieszczaństwie, z dużym znanstwem przytoczył obszerny opis funkcjonowania sądów oraz prawa obowiązującego w miastach dawnej Rzeczypospolitej, akcentując przy tym zróżnicowanie tego systemu i konieczność jego zreformowania i ujednolicenia.

Z obszernej mowy Skrzetuskiego *O zachowaniu praw* wynika, że dla niego prawo było środkiem utrzymania wolności oraz narzędziem, za pomocą którego ludzie wymierzają sprawiedliwość. Każdą próbę bezprawnego podporządkowania jednego człowieka drugiemu uczony pijar uznawał za powrót do stanu natury, w którym posłuszeństwo uwarunkowane jest wyłącznie koniecznością. Warto podkreślić, że Skrzetuski akcentował rolę prawa jako jednego z czynników sprawczych decydujących o powstaniu społeczeństw, uznając je za gwaranta zachowania przyrodzonej człowiekowi wolności. Rozważania polskiego pijara były niemal kopią uwag Jeana Jacques'a Rousseau<sup>3</sup> zaprezentowanych

---

<sup>2</sup> W. Skrzetuski: *Mowy o główniejszych materiach politycznych*. T. 1. Warszawa 1773, s. 377; W. Konopczyński: *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku (do Sejmu Czteroletniego)*. Warszawa 1966, s. 331 i nast.

<sup>3</sup> Oto słowa, które Skrzetuski zawarł w swojej mowie *O zachowaniu praw*: „Jakaż niepojętą sztuką wynaleziono sposób poddania ludzi dla uczynienia ich wolnymi? użycia na stanu dóbr, rąk, a nawet życia wszystkich członków swoich, bez przymuszania i bez radzenia się onychże? wole ich krępowania przez własne onych przyzwolenie? na koniec przywodenia ich, aby karali siebie samych, gdy czynią to, czego nie chcieli? Jakim się to sposobem dzieje, że są posłuszni; choć nikt nie rozkazuje; poddani, chociaż pana nie mają; tym wolniejsi, iż w podległości zostają, która wolności każdego tę tylko odejmuje częsteczkę, która by szkodliwa innym być mogła? Cuda wyrachowane są dziełem Praw. Prawom ludzie są winni sprawiedliwość i wolność. Ten to zbawienny głos woli wszystkich naprawia przyrodzoną równość między ludźmi. Ten głos dyktuje każdemu obywatelowi maxymy publicznego dobra; ten uczy go działać podług własnego rozsądku przeświadczenia i nie być w przeciwieństwie z sobą samym. Ten przez rządców narodowych mówić powinien, kiedy co nakazują; jak skoro albowiem oni zechcą kogo woli swojej prywatnej, a nie prawu poddać, wychodzą z stanu cywilnego natychmiast i stawiają się w stanie natury, w którym posłuszeństwo tylko od potrzeby jest nakazane”. W. Skrzetuski: *Mowy...*, s. 348–349. Skrzetuski miejscami niemal dosłownie kopiował poglądy J.J. Rousseau: „Jakaże to sztuka nie do pojęcia zdołano ludzi ugiąć pod jarzmo, aby ich uczynić wolnymi: dla służby państwa zrobić użytek z mienia, ramion, a nawet życia wszystkich jego członków, nie stosując przemocy, a nie pytając o zdanie; za ich własnym przyzwoleniem spełać ich wole; ich odmowie przeciwstawić ich zgodę i zmusić ich, by karali się sami, gdy uczynią to, czego czynić nie chcieli? Jakże to może być, że ludzie słuchają, a nikt nie rozkazuje, że służą, a nie znają nad sobą prawa i tym bardziej są wolni w istocie, że każdy w tym pozornym poddaństwie traci ze swojej wolności to tylko, co szkodziłoby wolności drugiego? Cuda te są dziełem prawa, czyli ustawy. Prawu to wyłącznie zawdzięczają ludzie sprawiedliwość i wolność; ono to, zbawienne narzędzie woli wszystkich, naturalną równość pomiędzy ludźmi przywraca jako stan prawny; ono to jest

w artykule zatytułowanym *Ekonomia polityczna*, opublikowanym w 5. tomie *Encyklopedii francuskiej* (1755), a odnoszących się głównie do koncepcji umowy społecznej<sup>4</sup>.

Polski pijar w swych *Mowach*... sporo miejsca poświęcał rozważaniom nad problematyką przestrzegania prawa, akcentując w pierwszej kolejności powinności w tym zakresie władców, którzy w jego opinii nie tylko winni stać na straży obowiązujących praw, ale także dawać przykład poddanym, ściśle ich przestrzegając<sup>5</sup>. Nawołując do przestrzegania prawa, podkreślał, że prawa nie mogą być łamane, ponieważ grozi to zerwaniem więzi łączących interes prywatny z publicznym. Wzorem oświeceniowych myślicieli ostrzegał przed łamaniem się układu politycznego zapewniającego społeczeństwu szczęście

głosem niebiańskim, który każdemu obywatelowi dyktuje wskazania rozumu publicznego i poucza go, jak postępować zgodnie z zasadami własnego i z samym sobą nie być w sprzeczności. Tylko prawo winno przemawiać przez usta zwierzchników, kiedy wydają rozkazy; skoro tylko bowiem, niezależnie od prawa, jeden człowiek zechce drugiego poddać osobistej swej woli, natychmiast wychodzi on poza stan społeczny i w stosunku do tamtego powraca do czystego stanu natury, gdzie posłuszeństwo nakazuje sama już tylko konieczność". J.J. Rousseau: *Ekonomia polityczna*. W: *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*. Przekład i opracowanie H. Elzenberg. Kraków 1956, s. 294—295.

<sup>4</sup> Warto podkreślić, że Wincenty Skrzetuski prawie jednocześnie z Józefem Wybickim, Karolem Wyrwiczem i Kajetanem Skrzetuskim rozważał teorię umowy społecznej, a czynił to jako jeden z pierwszych polskich pisarzy politycznych, niemal zupełnie wzorując się na J.J. Rousseau. W. Skrzetuski: *Mowy*..., s. 347. Por. J.J. Rousseau: *Ekonomia polityczna*..., s. 293—294. Nie sposób jednoznacznie ustalić, czy rozważania polskiego pijara zawierały oryginalne nawiązania do koncepcji powstałych przed wystąpieniem J.J. Rousseau, w których dość wyraźne było przedstawienie umowy w sposób uwzględniający jej rolę w tworzeniu władzy — na wzór S. Pufendorfa czy J. Locke'a. Trzeba natomiast zauważyć, że Skrzetuski szeroko ujmował cel umowy społecznej, podkreślając nie tylko ochronę własności, ale także życia i wolności. Jako jeden z pierwszych polskich autorów rozważających koncepcję umowy opowiadał się, wzorem J.J. Rousseau, za bezwarunkową rezygnacją ludzi łączących się w społeczeństwo z części przyrodzonej wolności. Należy sądzić, że tak daleko idąca akceptacja polskiego pijara dla koncepcji umowy społecznej wynikała po części z pewnej spójności teorii umowy społecznej z charakterystyczną dla szlacheckiej tradycji podległością prawom ustanowionym przez naród polityczny. Por. H. Olszewski: *Słownik twórców idei*. Poznań 1998, s. 363—370; A. Grześkowiak-Krwawicz: *O recepcji idei umowy społecznej w Polsce w czasach stanisławowskich*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” [dalej: CPH] 2000, T. 52, z. 1—2, s. 113, 115, 119; B. Leśnodorski: *Idee polityczne Jana Jakuba Rousseau w Polsce*. W: *Wiek XIX. Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60. rocznicę urodzin*. Kom. red.: B. Grochulska, B. Leśnodorski, A. Zahorski. Warszawa 1967, s. 34.

<sup>5</sup> „Żaden społeczności członek nie może wyłamywać się od posłuszeństwa prawom. Ci nawet sami, którzy stróżami ich są postanowieni, najpierwszymi zachowywaczami onych być powinni. Przykład ich jest nieporównanej dzielności i skuteczniej niżeli wszystkie, acz najsurowsze kary, wmawia w prywatnych posłuszeństwo. Chociażby tedy chciał lud pozwolić, ażeby jego rządcy uwolnieni byli od jarzma praw, jednak oni sami warowaćby się powinni tak niebezpiecznego przywileju, który wprędce mogliby sobie inni przywłaszczyć z wielkim publicznego dobra pokrzywdzeniem”. W. Skrzetuski: *Mowy*..., s. 352. Skrzetuski nawiązywał do: J.J. Rousseau: *Ekonomia*..., s. 295.

oraz realizację takich wartości, jak humanitaryzm i sprawiedliwość. Autor *Mów o główniejszych materiach politycznych* podkreślał konieczność przestrzegania praw krajowych oraz dowodził, że ich łamanie narusza także zasady prawa natury, które w jego opinii było między innymi ogólną wskazówką służącą przystosowaniu prawa pisanego do konkretnej rzeczywistości<sup>6</sup>. Warto podkreślić, że w mowie *O pożytkach handlu* przywoływał opinię Davida Huma o nadrzędności prawa naturalnego nad prawem stanowionym i przestrzegał przed tworzeniem praw łamiących zasady prawnonaturalne oraz niezgodnych z „powszechnym żądaniem społeczności”<sup>7</sup>.

W rozważaniach nad prawem Skrzetuski nie pominął także aktualnego w 1773 r. odniesienia do sytuacji politycznej Polski i samego rozbioru. Za pomocą serii pytań zadawanych na kanwie rozważań nad prawem próbował zapewne przestrzec przed upadkiem Rzeczypospolitej, co wyraził w następujących słowach: „A Rzeczpospolita, a państwo, w którym słabe są prawa, w którym rozwolnione te rządów najmocniejsze sprężyny, wstrząśnione te utrzymujące maszynę polityczną przyciesi, ma sobie obiecywać trwałość, kwitnienie i szczęśliwość? Nie ma się i owszem pewnego spodziewać upadku?”<sup>8</sup>. Nie był, oczywiście, pierwszym, który przewidywał upadek Rzeczypospolitej szlacheckiej, ale jego głos wobec częściowo zmaterializowanej tragedii rozbiorowej miał już inny niż wcześniejsze przestrogi wymiar. Diagnoza dokonana przez polskiego pijara okazała się trafna, choć trzeba podkreślić, że część elit politycznych rozumiała konieczność zreformowania prawa sądowego, na co wskazują późniejsze próby kodyfikacyjne doby stanisławowskiej<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> W. Skrzetuski: *Mowy...*, s. 351.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 252. Warto podkreślić, że także w *Prawie politycznym* Skrzetuski eksponował wolności obywatelskie, podkreślając, że dają one prawo do decydowania o sobie i państwie. W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, Wyd. 2. T. 1, s. 193.

<sup>8</sup> S. Skrzetuski: *Mowy...*, s. 356—357.

<sup>9</sup> Szerzej patrz np.: W. Ostrożyński: *Ostatni projekt reformy prawa i procesu karnego w Polsce*. W: „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”. T. 25, 1891; Z. Zdrójkowski: *Nieznane litewskie prospekty karne Józefa Weyssenhoffa z 1792 roku (Nowo odnalezione materiały do dziejów kodyfikacji Stanisława Augusta)*. CPH 1958, T. 10, z. 1; E. Borkowska-Bagieńska: *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*. Poznań 1986; M. Mikołajczyk: *Na drodze do powstania procesu mieszanego. Zmiany w polskim procesie karnym w latach 1764—1794*. Katowice 1991; S. Grodziski, S. Salmonowicz: *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego. Uwagi na marginesie pracy Ewy Borkowskiej-Bagieńskiej*. CPH 1987, T. 39, z. 2; E. Krzymuski: *Józef Szymanowski — przyczynek do reformy prawa i procesu karnego w Polsce w końcu XVIII wieku*. „Biblioteka Warszawska” 1891, T. 4; A. Lityński: *Nieznane materiały do projektu Kodeksu Stanisława Augusta*. CPH 1978, T. 30, z. 2; Idem: *Problem reformy prawa karnego na Sejmie Czteroletnim*. W: *Ku reformie państwa i odrodzeniu moralnemu człowieka. Zbiór rozpraw i artykułów poświęconych dwusetnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 maja 1791 roku*. Red. P. Żbikowski. Rzeszów 1992; Idem: *Prawo karne w projekcie Kodeksu Stanisława Augusta*. W: „Acta Universitas Wratislaviensis”. Nr 234. „Przegląd Prawa i Administracji”. T. 5. Wrocław 1974;



Duże znaczenie dla przestrzegania i stosowania prawa winny mieć, zdaniem uczonego pijara, reguły obyczajowe i moralne. Nawiązując do rozważań J.J. Rousseau nad zasadami ekonomii, ostrzegał przed instrumentalnym traktowaniem całej publicznej sfery przez ambitnych polityków, którzy według niego winni zrozumieć, że dobre obyczaje są jednym z ważniejszych środków zapewniających stabilne rządy i przestrzeganie prawa. Podkreślał słabość prawa, które nie potrafi doprowadzić do ukarania naruszających interesy ogółu, i akcentował, że przestępczość oraz bezkarność obywateli i rządzących rozszerza się również na ustrój państwa. Warte wskazania jest także ostrzeżenie Skrzetuskiego, że najgorszym ze wszystkich nadużyć jest pozorne przestrzeganie prawa, w rzeczywistości prowadzące do jego bezkarnego łamania. Ostrzegał też przed uznawaniem prawa za panaceum na wszystkie dotychczas nierozwiązane problemy i podkreślał, że na ogół żadne przepisy czy regulaminy nie tylko, że nie usuwają dotychczasowych nadużyć, lecz wręcz prowadzą do zupełnie nowych. Powtarzał za J.J. Rousseau, że mnożenie praw obniża ich znaczenie, a nowi stróże prawa stają się kryminalistami gotowymi do współdziałania z dotychczasowymi przestępcami. W tej sytuacji ratunek pijar zdawał się widzieć w takich zasadach, jak pewność i nieuchronność kary, nakaz równego traktowania wszystkich sprawców przestępstw oraz zwalczania przejawów nadużywania prawa<sup>10</sup>. W mowie *O zachowaniu praw* wielokrotnie podkreślał konieczność pisania praw krótkich i precyzyjnych. To wyraźne nawiązanie do haseł oświeceniowych w zakresie reformy prawa Skrzetuski poparł przykładami z czasów antycznych. Podkreślał również konieczność likwidacji sprzeczności, jakie były właściwe jemu współczesnym bardzo rozbudowanym systemom prawnym, pełnym wzajemnie się wykluczających przepisów<sup>11</sup>.

Wincenty Skrzetuski był zdecydowanym zwolennikiem zniesienia tortur w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Jego wystąpienie w tej sprawie w mowie *O torturach*, dotychczas niemal niezauważone w literaturze historyczno-prawnej, było bardzo stanowczym, jednym z pierwszych tak obszernych rodzimych głosów wzywających do jak najszybszej i bezwarunkowej likwidacji tego najokrutniejszego w dziejach prawa sposobu wymuszania zeznań<sup>12</sup>. Warto przy-

---

Idem: *Tradycje i nowoczesność w ustawodawstwie karnym Sejmu Czteroletniego (ze szczególnym uwzględnieniem Kodeksu Stanisława Augusta)*. W: *Konstytucja 3 maja. Prawo — polityka — symbol. Materiały z sesji Polskiego Towarzystwa Historycznego na Zamku Królewskim w Warszawie* (6—7 maja 1991 r.). Red. A. Grześkowiak-Krwawicz. Warszawa 1992; A. Ohanowicz, Z. Radwański: *Ostatnia próba kodyfikacji prawa cywilnego w Rzeczypospolitej szlacheckiej (Kodeks Stanisława Augusta)*. „Państwo i Prawo” 1952, T. 7, nr 11.

<sup>10</sup> W. Skrzetuski: *Mowy...*, s. 359—361. Podobnie J.J. Rousseau: *Ekonomia...*, s. 300—301.

<sup>11</sup> W. Skrzetuski: *Mowy...*, s. 364—365.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 15—22. Należy podkreślić, że mowa W. Skrzetuskiego *O torturach* nie była w przeważającej części oparta na jego oryginalnych poglądach, a sporo argumentów niemal wprost nawiązuje do dzieła Beccarii *O przestępstwach i karach*. Nie jest wykluczone, że Skrze-

pomnieć, że krytyka stosowania tortur przybierała na sile wraz z rozwojem koncepcji humanitarnych w prawie karnym, szczególnie w drugiej połowie XVIII w. W Rzeczypospolitej szlacheckiej tendencje te na szerszą skalę pojawiły się w początkowym okresie rządów Stanisława Augusta, a ich ukoronowaniem była uchwała sejmu z 23 października 1776 r., na mocy której bezwarunkowo i bez jakichkolwiek środków zastępczych zniesiono ten okrutny środek dowodowy<sup>13</sup>.

Rozważania nad koniecznością reformy prawa sądowego Skrzetuski kontynuował w swoim najważniejszym dziele — *Prawie politycznym narodu polskiego*, w którym przy okazji uwag nad stanem mieszczańskim oraz miastami obszernie prezentował źródła prawa miejskiego obowiązujące w Rzeczypospolitej szlacheckiej, akcentując jednocześnie konieczność ich zmian. Swoje przemyślenia rozpoczął od wskazania, że miasta królewskie „co do successyi, testamentów, postępku prawnego, czynienia sprawiedliwości itd. rządzą się prawem magdeburskim albo chełmińskim”. Według niego, ten ostatni system, poza miastami pruskimi, obowiązywał także w Warszawie oraz w większej części księstwa mazowieckiego i w województwie płockim. Na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej obowiązywało prawo magdeburskie. Skrzetuski przypominał, że ten ostatni system powstał jeszcze z nadania Ottona I, a na ziemiach polskich zaczął funkcjonować za sprawą księcia śląskiego Henryka Brodatego oraz Leszka Czarnego, który znacząco poszerzył zasięg kolonizacji na prawie niemieckim. Zdaniem uczonego pijara, największe zasługi dla dominacji pra-

---

tuski mógł już korzystać z tłumaczenia dzieła markiza z Mediolanu pióra innego pijara — Teodora Wagi. C. Beccaria: *O przestępstwach i karach. Wykład z francuskiego na język polski*. Tłum. T. Waga. Brzeg 1772, s. 63—83. Szerzej na temat polskiego humanitaryzmu zob. A. Lityński: *Miedzy humanitaryzmem a totalitaryzmem. Studia z dziejów prawa karnego*. Tychy 2002, s. 11 i nast. Literatura polska na temat stosowania i zniesienia tortur jest bardzo bogata. Zob. np.: *On the History of the Torture Abolition and Free Expression in the Polish Criminal Procedure*. Ed. S. Waltoś. Warszawa—Kraków 1983; M. Klementowski, E. Skrętowicz: *Z dziejów zniesienia tortur w Polsce*. W: „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”. T. 9. Red. B. Hołyst. Warszawa 1979, s. 363—383. Należy podkreślić, że Jerzy Michalski podsumował dotychczasowy dorobek nauki w omawianym zakresie. J. Michalski: *Jeszcze o konstytucji sejmu 1776 roku. „Konwikcje w sprawach kryminalnych”*. „Kwartalnik Historyczny” 1996, T. 103, z. 3, s. 89—101. Zob. też: M. Affek: *Związki polsko-włoskie w naukach prawnych (1764—1795). Z dziejów humanitaryzacji prawa karnego w Polsce*. Warszawa 1995, s. 29; M. Mikołajczyk: *Kilka uwag o torturach w prawie ziemskim w Polsce*. W: *Z dziejów sądów i prawa*. Red. A. Lityński. Katowice 1992, s. 55—58; Idem: *Z dziejów wymuszania zeznań w Polsce (na podstawie praktyki krakowskiego sądu miejskiego w II połowie XVIII wieku)*. W: „Problemy Prawa Karnego”. T. 21. Red. K. Marszał. Katowice 1995, s. 86 i nast. Por. też: W. Uruszczak: *Korektura praw z 1532 roku. Studium historyczno-prawne*. T. 1. Warszawa 1990, s. 141; J. Koredczuk: *Ordynacja kryminalna Józefa I z roku 1707. Z dziejów procesu karnego na Śląsku w pierwszej połowie XVIII wieku*. Wrocław 1999, s. 97 i nast.

<sup>13</sup> *Volumina Legum* [dalej: VL]. T. 8. Wyd. J. Ohryzko. Petersburg 1859—1860, s. 546—547.

wa magdeburskiego w Polsce miał król Kazimierz Wielki, któremu Skrzetuski przypisywał także zgodę na stosowanie prawa magdeburskiego w wielu miastach oraz utworzenie w 1356 r. „Naywyższego Sądu Prowincjonalnego w Krakowie”, rozpatrującego apelacje od wyroków wszystkich sądów miejskich, co pijar obszernie opisywał i uzasadniał, przypominając jednocześnie, że ostatni król z rodu Piastów nakazał złożenie egzemplarza prawa magdeburskiego w krakowskim skarbcu<sup>14</sup>.

Opisując funkcjonowanie i dzieje Wyższego Sądu Prawa Niemieckiego w Krakowie, Skrzetuski podkreślał, że wnoszono do niego wszystkie apelacje od wyroku sądów miejskich, a w jego składzie zasiadali wyznaczony przez króla wójt i siedmiu ławników wybieranych przez generalnego królewskiego prokuratora, czyli wielkorządcy krakowskiego. Wskazywał także, że podmioty kwestionujące wyroki Wyższego Sądu Prawa Niemieckiego w Krakowie mogły odwoływać się do króla, który do ostatecznego rozsądzenia sprawy wyznaczał tzw. sąd sześciu miast, składający się z 12 komisarzy powoływanych spośród rajców Krakowa, Sandomierza, Bochni, Wieliczki, Kazimierza i Olkusza. Skrzetuski przypominał, że po zniesieniu „Najwyższego Trybunału Miejskiego” wszystkie apelacje od wyroków sądów miejskich kierowane były do sądów zadwornych asesorskich, które jednak odrębnie opisywał w rozdziale o sądach. Podawał także, że król Zygmunt August zobowiązał się do tego, że sprawy szlacheckie, które w sądach niemieckich (miejskich) się znajdują, będą rozstrzygane przez króla wraz z radą, a za rządów Stefana Batorego w konstytucji z 1578 r. zapisano, że „wszystkie sprawy z appellacyi *Juris Magdeburgensis Theutonici et Culmensis* Sądowi Królewskiemu należeć mają”<sup>15</sup>.

Przybliżając czytelnikom *Prawa politycznego...* najważniejsze źródła poznania prawa magdeburskiego, uczony pijar odwoływał się do Statutu Jana Łaskiego, przypominając, że kanclerz wielki koronny, działając z rozkazu króla Aleksandra, włączył do swojego zbioru z „oryginalnych exemplarzów poprawione i dopełnione Prawo Mieyskie zawarte w dwóch księgach: *Juris Civilis Magdeburgentis et Provincialis Saxonici*, i w trzeciej: *Juris Feudalis*; przydał tamże: *Summam legum Raymundi Parthenopei*”<sup>16</sup>. Kolejnymi ważnymi

<sup>14</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, s. 107—109. Por. K. Kamińska: *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 r. (Studium historycznoprawne)*. Toruń 1990, s. 18 i nast.; Ł. Łysiak: *Ius Supremum Magdeburgense Castri Cracoviensis, 1356—1794. Organisation, Taetigkeit und Stellung des Krakauer Oberhofs in der Rechtssprechung Atropoles*. Frankfurt am Main 1990, s. 14 i nast.

<sup>15</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 108—109. Por. Ł. Łysiak: *O tak zwanym sądzie sześciu miast*. CPH 1975, T. 27, z. 2, s. 111—121.

<sup>16</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 109. Por. K. Kamińska: „*Summa*” *Rajmunda Partenopejczyka jako zabytek średniowiecznego prawa rzymskiego w Polsce*. CPH 1974, T. 26, z. 1, s. 147—157; W. Maisel: *Poznański rękopis „Summy” Rajmunda Partenopejczyka*. CPH 1960, T. 12, z. 2, s. 133—149; W. Uruszczak: *Statut Jana Łaskiego z 1506 r. 500 lat tradycji państwa prawa w Polsce*. CPH 2007, T. 59, z. 2, s. 9—19.



źródłami poznania prawa miejskiego — magdeburskiego w Rzeczypospolitej szlacheckiej, w ocenie Skrzetuskiego, były dzieła Bartłomieja Groickiego wydane w języku polskim, co pijar akcentował, wymieniając kolejne tytuły prac podwójciego krakowskiego: *Artykuły prawa magdeburskiego*, *Porządek Sądów i Spraw Miejskich Prawa Magdeburskiego*, *Tytuły prawa magdeburskiego do Artykułów dawniej wydanych i porządku Sądów Miejskich w sprawach tego czasu naywięcey kłopotnych z tegoż prawa Magdeburskiego przydane*, *Registr do Porządku i Artykułów Prawa Magdeburskiego i Cesarzskiego*<sup>17</sup>. Prezentując źródła poznania prawa magdeburskiego w dawnej Polsce, Skrzetuski poza B. Groickim wskazywał także na dzieła i prace takich autorów, jak Jan Kirstein, Paweł Szczerbic czy Mikołaj Jaskier<sup>18</sup>.

Charakteryzując prawo chełmińskie, Skrzetuski na wstępie podawał, że ten podsystem prawa miejskiego obowiązywał jedynie w części miast pruskich, choć i tu w niektórych stosowane było prawo lubeckie, oraz dodawał, że obowiązywanie prawa chełmińskiego rozciągnięto także na miasta księstwa mazowieckiego. Przytaczając twierdzenia Hartknochta i Lengnich, nadmieniał, że samo określenie „prawo chełmińskie” wywodzi się od miasta Chełmno, gdzie zlokalizowany był „Sąd Najwyższy”, do którego przesyłano sprawy do ostatecznego rozstrzygnięcia z innych miast prowincji pruskiej, stosujących ten podsystem prawa miejskiego. Przywołując zaś Kromera, Skrzetuski podawał, że apelacje „do Skabinatu Chełmińskiego” przesyłane były także z miast Mazowsza<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 109—110. Skrzetuski podawał także, że wszystkie te dzieła zebrane razem wydane były m.in. w 1629 r. w Krakowie i załączono do nich następujące dodatki: *Statut Toruński około gwałtów i imania Szlachty w Miastach*; *Nauka i obrona czasu przygody ogniowej*; *Postępek wybrany z praw Cesarzskich około karania na gardle albo na zdrowiu*; *Ustawa płacy w Sądach Miejskich wydana przez Zygmunta I*; *Enchiridion aliquot locorum communium Iuris Magdeburgensis per Joannem Kirsteyn* (pierwsze wydanie 1556). Skrzetuski informował także swoich czytelników, że dzieło to w całości zostało przedrukowane w 1760 r. i wydane w Przemyślu (jednak już bez informacji, że przy okazji wydania dzieł B. Groickiego).

<sup>18</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 110—111. Skrzetuski informował, że Paweł Szczerbic przełożył na język polski z łacińskich i niemieckich egzemplarzy w porządku alfabetycznym *Speculum Saxonum* i *Jus Municipale* z glosami, wskazując przy tym na wydania lwowskie z 1581 r. i poznańskie z 1610 r. Jeśli zaś chodzi o twórczość Mikołaja Jaskiera, to podawał, że sekretarz miasta Krakowa wydał w języku łacińskim w porządku alfabetycznym *Speculum Saxonum* i *Jus Municipale Magdeburgense*. Wydanie to król Zygmunt I „powagą swoją potwierdził i Prowincyom Królestwa Polskiego do używania podał”. Pijar wskazywał także, że dzieło Jaskiera zostało przedrukowane w drukarni Zamoyskiej w 1602 r.

<sup>19</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 112—113. Por. K. Kamińska: *Prawo chełmińskie w Toruniu*. W: *Studia Culmensia Historico-Juridica, czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*. T. 2. Red. Z. Zdrójkowski. Toruń 1988, s. 24 i nast.; Z. Zdrójkowski: *Zarys dziejów prawa chełmińskiego 1233—1862*. Toruń 1983, s. 11 i nast. Por. też W. Bojarski, Z. Naworski: *Jan Jelonek Cervus z Tucholi i jego twórczość prawnicza. Ustrój sądów i prawo procesowe*. Toruń 1993, s. 9 i nast.

Warto zauważyć, że współczesne badania nad prawem miejskim potwierdzają niektóre wątpliwości uczonego pijara co do początków prawa chełmińskiego. Prezentując źródła poznania prawa chełmińskiego, wskazywał on bowiem na niejasności co do jego początków, wspominając przywileje z lat 1233 i 1251 i podając między innymi, że podsystem ten „miany iest w Prusach za naydawniesze Prawo; ale w innym żadnych ustaw Sądowych nie masz, któreby osobne Prawo Chełmińskie składały, chyba że osobnym prawem nazwiemy, iż przywilej ten każe się trzymać Prawa Magdeburgskiego w sądzeniu, Flanderskiego względem Sukcessyi, Feudalnego względem nadań, Śląskiego i Freiberskiego względem dobywania kruszców i niektórych przypadków”<sup>20</sup>. Zdaniem Skrzetuskiego, o różnorodności praw obcych stosowanych w dzielnicy pruskiej świadczy przywilej inkorporacyjny z 1454 r., potwierdzający ich stosowanie po przystąpieniu do Korony, oraz to, że król Kazimierz Jagiellończyk w 1476 r. zniósł i uchylił stosowanie w Prusach wszystkich innych praw nadanych ziemiom pruskim przez Krzyżaków, z wyjątkiem prawa ziemi chełmińskiej, które stawało się powszechnie obowiązującym systemem w całych polskich Prusach<sup>21</sup>. Cytując postanowienia przywileju Kazimierza Jagiellończyka, podkreślając, że jego treść zdaje się wskazywać na istnienie Zbioru Prawa Chełmińskiego, pijar jednocześnie akcentował, że król Zygmunt I w ordynacji księstwa pruskiego z 1526 r. wyznaczył komisję do zebrania, ułożenia i spisania prawa chełmińskiego „nigdzie dotąd, przynajmniej w autentycznych pismach, nie znajdującego się, nie wątpiąc, że uprzątnione zostaną wszystkie zamieszania i nieprzyzwoitości, gdy Prawo to wydrukowane do powszechnej wiadomości przyszedłszy, w stałym i iednostaynym u wszystkich zachowaniu będzie”<sup>22</sup>.

W dalszej części omawiania źródeł poznania prawa chełmińskiego Skrzetuski podkreślał, że choć wielokrotnie wydawane były jego poprawiane i zmieniane zbiory, żaden z nich nie uzyskał sankcji królewskiej. Komentował to z dużą znajomością tematu, między innymi co do kwestii odnoszących się do poszukiwania prawa właściwego dla rozsądzania poszczególnych spraw<sup>23</sup>. War-

<sup>20</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 113. Szczególnie zob. K. Kamińska: *Prawo chełmińskie...*, s. 24–25; Eadem: *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII wieku na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski*. Warszawa—Poznań—Toruń 1980, s. 46–51.

<sup>21</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 113–114. Por. K. Kamińska: *Prawo chełmińskie...*, s. 67; Z. Zdrójkowski: *Korektura pruska — jej powstanie, dzieje oraz rola w historii polskiej jurysdykcji i myśli prawniczej (1598–1830)*. CPH 1961, T. 13, z. 2, s. 109 i nast.

<sup>22</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 114–115. Por. K. Kamińska: *Prawo chełmińskie...*, s. 64.

<sup>23</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 115–117. Skrzetuski wskazywał m.in., że „stąd owa między exemplarzami nie tylko co do porządku, ale częstokroć i co do istoty praw różnica, która wiele zatrudniać musi Sąd Zadworny w sprawach do niego z apelacyi przycho-  
dzących. W tey bowiem nieiednostayności, gdy iedne miasta tę, inne drugą kompilacyą przyię-

to zauważyć, że Skrzetuski tematykę zbiorów prawa chełmińskiego, podobnie jak całą problematykę źródeł prawa miejskiego, prezentował bardzo kompetentnie, wykazując się ponadprzeciętną znajomością zagadnienia, między innymi opartą na pracach swoich poprzedników, głównie Hartknochta i Lengnicha. Za punkt wyjścia zbiorów prawa chełmińskiego uważał składającą się z pięciu ksiąg edycję toruńską z 1584 r., która z uwagi na przedruk z rękopisu z 1394 r. miała walor „zbioru starożytnego”. Pijar, przywołując uwagi i badania Hartknochta zawarte w jego *Dysertacjach*, zastrzegł jednak, że wymieniony rękopis tylko tytułem różnił się od prawa magdeburskiego nadanego miastu Wrocław przez księcia Henryka Brodatego. W dalszej części wywodów przypominał, że powoływane przez polskich królów kolejne komisje do zebrania i ułożenia prawa chełmińskiego tworzyły różne zbiory. Podawał przy tym, że „Gdańsk trzyma się *Jus Revisum*, Toruń przyjął *Jus Emendatum*; insze niektóre miasta mają sobie przy erekcjach swoich nadane *Jus Correctum*, insze nakoniec wszystkich tych trzech zbiorów używają, zgadzając w Artykułach sobie przeciwnych”<sup>24</sup>. Jednocześnie uczony pijar podkreślał, że zbiory prawa chełmińskiego wydawane były nie tylko w języku łacińskim i niemieckim, ale także polskim, a na dowód odwoływał się do przekładu Pawła Kuszewicza zatytułowanego *Prawo poprawione chełmińskie*<sup>25</sup>.

Prezentując źródła prawa miejskiego w dawnej Rzeczypospolitej, Skrzetuski nie pominął także prawa Prus Książęcych, które nazywa Prusami Brandenburskimi, gdzie do 1620 r. obowiązywało prawo chełmińskie z wszystkimi wcześniej wymienionymi wadami. Wskazywał przy tym, że w 1620 r., za zgo-

---

ły, nie masz pewnego w sądzeniu prawidła, ale dochodzić potrzeba, które prawo w ustawicznym gdzie było używaniu”.

<sup>24</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 115—116. Skrzetuski informował także, że Henryk Hawenstein w inwentarzu prawa pruskiego wydanym w 1730 r. w Gdańsku pt. *Repertorium Juris Pruthenici, nimirum Municipalis, Clumensis Emendati, Correcti et Revisi* trzy te edycje w porządku alfabetycznym przedstawił, co umożliwia łatwe ustalenie rozbieżności i podobieństw. Na temat sądownictwa Gdańska patrz: K. Kamińska: *Sądownictwo miasta Gdańska na tle ustroju sądów wybranych miast Niemiec i Polski*. CPH 1998, T. 50, z. 1, s. 279—286. Por. też uwagi K. Kamińskiej do stosowania prawa chełmińskiego w Toruniu i pewne niejasności na ten temat. Eadem: *Prawo chełmińskie...*, s. 67—68. Por. też D. Janicka: *Prawo karne w trzech rewizjach prawa chełmińskiego z XVI wieku*. Toruń 1992, s. 21 i nast.; T. Maciejewski: *Prawo sądowe w ustawodawstwie miasta Gdańska w XVIII wieku*. Wrocław 1974, s. 19 i nast.

<sup>25</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 116. Warto zauważyć, że Skrzetuski bardzo precyzyjnie podawał, że tłumaczenie Kuszewicza ukazało się w Poznaniu w 1623 r., a zostało przedrukowane i wydane w Warszawie w 1646 r. Pijar zapominał tylko o ponownym wydaniu tłumaczenia Kuszewicza w Poznaniu w 1697 r. O rewizjach prawa chełmińskiego patrz: K. Kamińska: *Prawo chełmińskie...*, s. 67—68. Patrz też: *Nieznaný spis prawa chełmińskiego z przełomu XIV—XV wieku*. Wyd. Z. Rymaszewski. Łódź 1993. Por. też D. Janicka, J. Matuszewski: *Dwugłos w związku z publikacją Zygryda Rymaszewskiego. Nieznany spis prawa chełmińskiego z przełomu XIV—XV wieku*. CPH 1994, T. 46, z. 1—2, s. 89—99.

dą stanów żądających „ułożenia pewnych” i obowiązujących w całej prowincji praw, margrabia Jan Zygmunt wydał Prawo Prowincjonalne Pruskie „(*Jus Provinciale Pruthenicum*)”<sup>26</sup>.

Przedstawiając problem obowiązywania prawa chełmińskiego w Rzeczypospolitej szlacheckiej, Skrzetuski przypominał, że ten system prawa, oprócz stanu mieszczańskiego, dotyczył wszystkich, w tym stanu rycerskiego w Prusach, który „sprzykszywszy sobie częste jego odmiany i poprawy, żądał i otrzymał pozwolenie ułożenia dla siebie osobnego prawa ziemskiego, który naprzód Dyplomatem króla Zygmunta III, potym ustawą [...] roku 1598 potwierdzone zostało [...] pod tytułem *Jus Terrestre Nobilitatis Prussicae Correctum*”<sup>27</sup>. Pijar twierdził także, że z woli i nadania dziedziców, a za potwierdzeniem monarchy i Rzeczypospolitej, prawem magdeburskim lub chełmińskim mogą rządzić się nie tylko miasta królewskie, ale także niektóre szlacheckie<sup>28</sup>.

Sumując rozważania nad źródłami prawa miejskiego w Rzeczypospolitej szlacheckiej, Skrzetuski nadmieniał, że uzupełnieniem prawa magdeburskiego i chełmińskiego są konstytucje sejmowe, reskrypty królewskie, wilkierze (*Plebiscita*) — ustawy miejskie. Należy podkreślić, że charakteryzując źródła prawa miejskiego, postulował potrzebę fundamentalnych zmian w obowiązującym systemie źródeł prawa miejskiego w duchu oświeceniowym, akcentując, że prawa miejskie były bardzo zróżnicowane, wielokrotnie zmieniane, niejednokrotnie sprzeczne, słabo dostępne i niezrozumiałe. Uważał, że prawo miejskie w wielu miejscach przepojone jest jeszcze „okrucieństwem i dzikością wieków dawniejszych, ieszczeby dużo poprawionym być powinno”, postulował przygotowanie nowych wydań prawa magdeburskiego i chełmińskiego, „któreby dokładnie, zupełnie, do czasów niniejszych i okoliczności stosownie zebrane, a powagą zwierzchności naywyższej utwierdzone, było prawem pewnym, iednostaynym, żadney obojętności i żadnego pozoru do arbitralności w sądach nie zostawiającym, a przy tym każdemu do nabycia i wiadomości łatwiejszym”<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 117. Na temat losów prawa chełmińskiego w Prusach Książęcych zob. S. Salmonowicz: *Z dziejów wschodniopruskich kodyfikacji prowincjonalnych (XVII—XIX w.). Przyczynek do losów prawa chełmińskiego w państwie brandenbursko-pruskim*. W: *Studia Culmensia...*, s. 271 i nast.; W. Litewski: *Landrecht des Herzogtums Preussen von 1620*. T. 1. Kraków 1982, s. 157 i nast.

<sup>27</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 116.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 119.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 118. Por. K. Kamińska: *Prawo chełmińskie...*, s. 62—69; T. Maciejewski: *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prusach Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim*. Gdańsk 1989, s. 91 i nast.; Idem: *Wilkierze miasta Torunia*. Poznań 1997, s. 22 i nast. Na temat postulatów oświeceniowych w zakresie reformy prawa karnego por. np. A. Lityński: *Z zagadnień reformy prawa karnego w Polsce*. W: „Wiek Oświecenia”. T. 9: *Pamięci Profesora Emanuela Rostworowskiego*. Warszawa 1993, s. 189 i nast. Warto zauważyć, że w swoich *Mowach* Skrzetuski jako jeden z pierwszych pisarzy politycznych postulował, m.in. wzorem takich humanitarystów, jak C. Beccaria, zniesienie tortur. Więcej zob. S. Salmono-

Wymienione poglądy stanowią odzwierciedlenie postulatów myślicieli oświeceniowych, krytykujących odziedziczony po wiekach średnich system prawny i organizację wymiaru sprawiedliwości, a propagujących liczne zmiany, w tym kodyfikację prawa gwarantującą nie tylko realizację postulatów szkoły humanitarnej w prawie, ale także zapewniającą powszechność, pewność, jasność i zrozumiałość oraz brak luk w prawie, których konsekwencją była arbitralność i powszechnie stosowana analogia.

Opisując zagadnienie pod sądności mieszczan miast rządzących się prawem magdeburskim i chełmińskim, Skrzetuski powołując się na konstytucję z 1611 r. wskazywał, że we własnych sprawach winni oni odpowiadać przed magistraturami miejskim, a same magistratury — przed królem. Akcentował, że mieszczanie nie mogą co do zasady być pozywani przed inne sądy, z wyjątkiem spraw oznaczonych w przepisach prawa pospolitego, w tym dotyczących posiadania dóbr ziemskich, oraz wskazywał, że konstytucja sejmu konwoacyjnego z 1764 r., nawiązując do postanowień konstytucji z 1659 r. zabraniającej tworzenia jurydyk, zniósła wszystkie odrębne jurysdykcje sądowe świeckie i duchowne w miastach i miasteczkach<sup>30</sup>.

Prezentując rodzaje sądów miejskich, Skrzetuski wyliczał sąd radziecki z burmistrzem, czyli prezydentem, i radnymi oraz sąd wójtowski, w którym zasiadał wójt z ławnikami, zgodnie z właściwością i kategorią spraw, czego jednak pijar bliżej nie omawiał, podkreślając prawo odwołania się od wyroków tych sądów do sądu zadwornego. Ponadto autor *Prawa politycznego...* zastrzegał, że funkcjonują jeszcze w miastach sądy potoczne, w których rozstrzygano sprawy drobniejsze, a dla szybkości postępowania orzekał w nich sam burmistrz z pisarzem. Podawał także, że w niektórych miastach sprawy przeciwko urzędnikom miejskim niewypełniającym obowiązków służbowych rozstrzygane bywały „w Sądach Pośredniczych Starościńskich albo Surrogatorskich, które sam starosta albo mianowany przez niego zastępca odprawiają”. Powołując się na postanowienia konstytucji z 1768 r., która potwierdzała wolności, swobody i przywileje miast, pijar podkreślał, że pierwszą instancją dla mieszczan miały być sądy magistratu, potem zarówno mieszczanie, jak i magistrat w sprawach *in civilibus* mieli odpowiadać przed starostą, a w miastach stołowych — przed administratorem z wolną apelacją do sądów zadwor-

---

wicz: *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX w.* „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1966, R. 71, z. 2; Idem: *Kilka uwag o recepcji Cezarego Beccarii (1739—1794) jako karnisty w Polsce. Uwagi w dwusetlecie zgonu. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*. Red. J. Malec, W. Uruszczyk. Kraków 1995; K. Sójka-Zielińska: *Wiek XVIII wiekiem kodyfikacji*. W: *Wiek XVIII. Polska i świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*. Warszawa 1974. Por. M. Mikołajczyk: *O torturach w prawie miast polskich XVI—XVIII wieku*. W: *Z dziejów prawa*. Cz. 7. Red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak. Katowice 2007, s. 25—74.

<sup>30</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 119—120.



nych<sup>31</sup>. Zdaniem Skrzetuskiego, w przypadku zamiany dóbr królewskich na ziemskie konstytucja z 1768 r. gwarantowała miasteczkom królewskim, że na zawsze, według przywileju lokacyjnego, miały zapewnioną opiekę królewską, między innymi przez podleganie właściwości sądów asesorskich. Zwracał także uwagę na podobne rozwiązanie, jakie gwarantowała konstytucja z 1775 r., dopuszczająca wydzierżawienie starostw i królewszczyzn, polegające między innymi na pozostawieniu obowiązywania prawa miejskiego i kognicji sądu asesorskiego dla tychże miast i miasteczek królewskich<sup>32</sup>.

Opisując podległość duchowieństwa i szlachty jurysdykcjom miejskim, pijar wskazywał, że jedynie ci, którzy w miastach posiadali place i domy, podlegali sądownictwu miejskiemu, ale tylko we wszystkich kwestiach dotyczących tych nieruchomości. Poruszał również problem odpowiedzialności szlachty za gwałty popełnione w miastach. Przywołując treść konstytucji toruńskiej z 1520 r., twierdził, że szlachcica popełniającego gwałty w mieście winien pojąć urząd miejski, ale sądzić mógł już tylko z urzędem grodzkim, pod karą śmierci dla burmistrza i jednego z rajców. Skrzetuski omawiał także modyfikację konstytucji toruńskiej z 1538 r. oraz konstytucję z 1650 r., która ponawiając wcześniejsze postanowienia uchwałała co do zasady, że sprawcy gwałtów i tumultów w miastach koronnych i litewskich ponosili odpowiedzialność w grodzie, przy czym szlachta miała dozwoloną apelację do trybunału, plebejusze zaś takiego uprawnienia nie posiadali<sup>33</sup>.

Uczony pijar obszernie opisywał i uzasadniał zniesienie w 1776 r. „magdeburgii” w Wielkim Księstwie Litewskim, podkreślając, że w odniesieniu do mniejszych miast brak było jakichkolwiek powodów do utrzymania dotychczasowego systemu, który nie przynosił spodziewanych po nadanym przywileju lokacyjnym efektów. W szczególności podkreślał, że mieszczenie mniejszych miast, zamiast zajmowania się handlem, kupiectwem, rękodziełem czy rzemiosłem, parali się — i to z bardzo mizernym skutkiem — rolnictwem, a w „sądach takowych miast przez niedostatek światła potrzebnego w sędziach szwankować musiała często niewinność i sprawiedliwość”, co było wyraźnym nawiązaniem do krytykowanych przez humanitarystów okrutnych praktyk, z jakimi spotykano się nawet jeszcze w drugiej połowie XVIII stulecia<sup>34</sup>. Zdaniem Skrzetuskiego, konieczne było zachowanie dotychczasowych obciążeń podatko-

<sup>31</sup> Ibidem, s. 120; VL, T. 7, s. 351—353. Por. W. Ćwik: *Uprawnienia administracyjno-sądowe starostów w miastach Lubelszczyzny w drugiej połowie XVIII wieku*. CPH 1963, T. 15, z. 1, s. 151—162.

<sup>32</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 121. Por. VL, T. 7, s. 351—353. Por. T. Opas: *Z badań nad przywracaniem miastom prywatnym prawa apelacji do asesorii i innych sądów państwowych w XVIII wieku*. CPH 1989, T. 41, z. 2, s. 153—173.

<sup>33</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 121—122. Por. np. J. Mazurkiewicz: *Jurydyki lubelskie*. Wrocław 1956, s. 14 i nast.

<sup>34</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne...*, T. 2, s. 122—123; VL, T. 8, s. 568.

wych i innych obowiązków publicznych mieszkańców miasteczek w Wielkim Księstwie Litewskim, w których zniesiono magdeburgie, oraz zagwarantowanie między innymi tego, że spory między mieszkańcami będą rozstrzygali starostowie, z możliwością apelacji w przypadku lustracji do komisji skarbowej, a w sprawach innych — do asesorii. Skrzetuski akcentował także potrzebę zapewnienia mieszkańcom tych miast prawa własności i wolności zajmowania się handlem oraz rzemiosłem. W odniesieniu natomiast do miast należących na Litwie do dóbr stołowych, w których zniesiono magdeburgie, wyjaśniał, że miały podlegać zarządowi i sądom administratorów królewskich. Jeśli chodzi o miasta szlacheckie, to przypominał, że od dziedziców zależało dalsze utrzymywanie magdeburgii, ale tylko w zakresie wewnętrznego „porządku i potocznego sądu swych mieszczan, [...] nie wdając się nigdy w sądenie ustronnych spraw kryminalnych”<sup>35</sup>. Zdaniem Skrzetuskiego, takie same powody, jak w Wielkim Księstwie Litewskim, przemawiały za zniesieniem magdeburgii w Koronie, gdzie — ku jego zdziwieniu i niezadowoleniu — nie zdobyto się jednak na ten krok. Pijar ujmował to w bardzo krytycznych słowach, także w odniesieniu do miejskiego prawa i wymiaru sprawiedliwości: „[...] lubo też same nieprzyzwoitości dawały się częstokroć i daią dotychczas widzieć w miastach koronnych, z powierzonej ciemnym po wielkiej części magistratom, exekucyi dzikiego i w wiekach barbarzyńskich napisanego prawa, iednakowoż dotąd nic w tey mierze Rzeczypospolita nie uchwaliła”<sup>36</sup>. Niewątpliwie był to jeden z ważniejszych głosów, jakie w zakresie reformy prawa i ustroju miast pojawiły się przed Sejmem Wielkim, i jeden z istotniejszych elementów programu reform ówczesnej Rzeczypospolitej, jakie postulował autor *Prawa politycznego*...

Podsumowując rozważania Skrzetuskiego na temat obowiązującego prawa, w tym w miastach dawnej Rzeczypospolitej, należy przede wszystkim zaakcentować jego liczne krytyczne oceny dotychczasowego stanu rzeczy, nawiązujące do postępowych myśli społecznych i ekonomicznych Oświecenia. W podręczniku *Prawo polityczne*... pijar zawarł немало postulatów dotyczących reformy polityki państwa wobec miast i stanu mieszczańskiego oraz reformy prawa i sądownictwa miejskiego. Godna uwagi jest między innymi jego ostra krytyka opartego na średniowiecznym prawie wymiaru sprawiedliwości, niejednokrotnie posługującego się barbarzyńskimi praktykami. Charakteryzując źródła prawa miejskiego, pijar postulował potrzebę fundamentalnych zmian w obowiązującym systemie w duchu oświeceniowym, podkreślając przy tym, że prawa miejskie bardzo zróżnicowane, wielokrotnie zmieniane, niejednokrotnie sprzeczne, słabo dostępne i niezrozumiałe, winny zostać ujednolicone przez ich skodyfikowanie, w myśl takich postulatów ideologów i humanitarystów

<sup>35</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne*..., T. 2, s. 123—124; VL, T. 8, s. 568.

<sup>36</sup> W. Skrzetuski: *Prawo polityczne*..., T. 2, s. 124.

oświeceniowych, jak: zupełność, jasność, pewność prawa, a to z kolei winno doprowadzić do likwidacji surowości, arbitralności i zapewnić powszechne stosowanie zreformowanego prawa.

Należy zaakcentować, że Wincenty Skrzetuski był jednym z pierwszych polskich pisarzy humanitarystów. Mimo odtwórczego charakteru idei humanitarnych zawartych w jego poglądach, trzeba przyznać, że zajmuje on ważniejsze niż dotychczas sądzono w literaturze historyczno-prawnej miejsce wśród propagatorów idei oświeceniowych w zakresie reformy prawa. Należy przede wszystkim podkreślić, że jak mało kto wcześniej w Rzeczypospolitej obszernie i wyraźnie akcentował utylitarny charakter kary i konieczność dostosowania do niej rodzaju przestępstwa, a także nadanie jej charakteru proporcjonalnego do popełnionego przestępstwa. Krytykował również stosowanie ostrych sankcji, podkreślając, że o wiele lepiej zapobiegać przestępstwom niż za nie karać. Wszystko to prowadzi nie tyle do weryfikacji wcześniejszych opinii na temat recepcji idei oświeceniowych w prawie karnym Rzeczypospolitej szlacheckiej, ile do trwałego uzupełnienia listy polskich humanitarystów o osobę Wincentego Skrzetuskiego.

Wojciech Organiściak

### **Wincenty Skrzetuski von Gerichten, dem Stadtrecht und der Notwendigkeit, sie zu reformieren**

Zusammenfassung

Skrzetuskis Ansichten über Recht sollen als eine wichtige Stimme in der Diskussion über eine notwendige Reform des Rechtes in der adeligen Republik Polen im Geiste der humanitären Schule im Strafrecht vom 18. Jh. (darunter der Ansichten von solchen Denkern wie Rousseau, Montesquieu und Beccaria) betrachtet werden. Die Analyse der Ansichten Skrzetuskis über das in den Städten der adeligen Republik Polen geltende Recht deutet darauf hin, dass er als einer von den Ersten in der Poniatowskiszeit aufforderte, alle Vorschriften streng zu befolgen, indem er verlangte, gerechte, angemessene und nutzbringende Strafen berücksichtigende Gesetze zu erlassen. Das bisherige Strafsystem einer scharfen Kritik unterziehend rief er dazu auf, auf harte Strafen zu verzichten und stattdessen für deren Unvermeidlichkeit zu sorgen. Den Aufklärungs-ideen gemäß erklärte sich der gebildete Piarist für kurze, allgemein verständliche und konforme Gesetze. Wincenty Skrzetuski wollte, dass die Foltern und andere Relikte des mittelalterlichen Stadtgerichtswesens in der adeligen Republik Polen möglichst bald und unbedingt aufgegeben werden. Bei seiner Argumentation bezog er sich auf das Werk *Von den Verbrechen und von den Strafen* von Cesare Beccaria.

Wojciech Organiściak

**Wincenty Skrzetuski on courts and municipal law  
and the need to reform them**

## Summary

Skrzetuski's views on the law should be considered an important voice in a discussion on the need to reform the law in the gentry Republic of Poland in the spirit referring to progressive slogans of the 18th century humanitarian school in law at that time, including views of such thinkers as Rousseau, Montesquieu and Beccare. The analysis of Wincenty Skrzetuski's views on law, including the one biding in the cities of the gentry Republic of Poland points to the fact that he was one of the first who called for strictly obeying the law, underlining the necessity to make just laws in the era of Stanisław August equipped with punishments socially useful and congruent with the crime committed. Skrzetuski, criticizing a so far existing legal system called for eliminating severe punishment and, instead, suggested creating conditions providing the inevitability of their execution. A scholarly piarist also called for writing laws that are short, commonly-understood and free from contradictions in according with the Enlightenment postulates. Also, he called for the fastest and absolute elimination of tortures in the gentry Republic of Poland, as well as other medieval relics used in the local jurisdiction. In his arguments, Skrzetuski referred to Cesarego Beccare's work *O przestępstwach i karach*.